

TYDZIEŃ MODLITW O JEDNOŚĆ CHRZEŚCIJAN

18 – 25 STYCZNIA 2009¹

REFLEKSJA FRANCISZKAŃSKA

I.

EKUMENICZNA LITURGIA SŁOWA BOŻEGO

**„By w ręku twoim stanowiły jedną całość”
(por. Ezechiel 37, 17)**

Wprowadzenie do liturgii ekumenicznej

W tym tekście Ezechiela (Ez 37, 15-19.22-24a) widzimy, jak bardzo Bóg pragnie jedności dwóch rozdzielonych plemion izraelskich. Profetyczny gest Ezechiela złączającego dwa kawałki drewna symbolizuje zjednoczenie dwóch Królestw Izraela: Północy i Południa: „Potem złącz je z sobą jedno z drugim, tak by w ręku twoim stanowiły jedną całość” (Ez 37, 17).

Bóg powierza swemu prorokowi dzieło zjednoczenia i odnowy; otrzymuje on zadanie i misję ogłoszenia Izraelowi, że Bóg pragnie zjednoczyć królestwa izraelskie „po to, by w ręku Jego były jedno” (por. Ez 37, 19). Ezechiel ma także wezwać lud do pokuty, aby przygotować drogę do pojednania i pokoju, które nastaną dopiero po szczerym nawróceniu Izraela. Prorok ma głosić tę nagłą konieczność pokuty w imię Pańskie. Każdy, kto pragnie jedności w duchu Przymierza, musi odwrócić się od bożków i zostać oczyszczony przez Boga: „Uwolnię ich od wszystkich ich wiarołomstw, którymi zgrzeszyli, oczyszczę ich i będą moim ludem. Ja zaś będę ich Bogiem” (Ez 37, 23). Nadzieja rozpała się na nowo w odnowionej wierności Bogu.

W czasach Ezechiela Izrael gorąco pragnął zjednoczenia kraju. My, chrześcijanie, posłani do wszystkich narodów, żyjemy nadzieją i modlimy się o pełną komunię w Chrystusie. Ta liturgia, inspirowana tekstem z 37 rozdziału Księgi Ezechiela, wzywa nas więc do odczytania – w świetle nauki Chrystusa – apelu proroka o jedność ludu Bożego.

Schemat liturgii

Liturgia rozpoczyna się od uderzenia w gong, by przywołać nastrój modlitewnej komunii z chrześcijanami Korei. W duchu proroka Ezechiela wzywającego lud do nawrócenia rytuał pokutny pobudza nas – jako wiernie służących Bogu i dziełu jedności chrześcijan – do kroczenia drogą osobistej i wspólnej z całym Kościołem przemiany serca prowadzącej nas do pełnej komunii.

Liturgia Słowa rozpoczyna się wezwaniem do umocnienia naszej wiary w woli Ojca pragnącego jedności (Ez 37, 15-19.22-24a). List do Rzymian (Rz 8, 18-25) zapewnia nas, że, wraz z całym stworzeniem, i nas Bóg trzyma w swym ręku, a Duch Święty wstawia się za nami. Ewangelia (J 17, 8-11) głosi, że dar naszej jedności duchowej wysłużył nam swą śmiercią i zmartwychwstaniem Jezus Chrystus.

W modlitwach wstawienniczych łączymy się z nadzieją i modlitwą Jezusa o naszą jedność i z Jego gorącym pragnieniem, abyśmy, zjednoczeni w miłości, działali na rzecz odnowy świata w sprawiedliwości i pokoju.

¹ Staraniem Franciszkańskiego Centrum dla Europy Wschodniej i Azji Północnej w Warszawie zostaje udostępniona Rodzinom Franciszkańskim w Polsce wersja polskojęzyczna tekstu pt. „Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan, 18 – 25 stycznia 2009”, ubogacona tekstami „Źródeł franciszkańskich”, za wydaniem włoskim: „Studi Ecumenici” XXVI (n. 3) 2008,

Na zakończenie naszej celebry wyznajemy słowami Listu do Rzymian (Rz 8, 38), że nic nie odłączy nas od miłości Chrystusa i od Boga, naszego Ojca, który uczynił w Nim wszystko nowe. Bóg nas posyła, abyśmy byli świadkami nowego stworzenia. Jest to zachętą dla wszystkich chrześcijan, którzy swym ekumenicznym zaangażowaniem wnoszą wkład do tworzenia tej nowej jedności w Chrystusie zmartwychwstałym.

Do celebracji potrzebne będą: gong, Pismo Święte, tuzin patyczków lub drewnianych laseczek i coś do związania ich razem w symbolicznym geście oraz krzyż.

C = CELEBRANS

L = LEKTOR

W = WSZYSCY

i. OBRZĘDY WSTĘPNE I WYZNANIE GRZECHÓW

Wejście

Trzy uderzenia w gong (lub inny instrument) na rozpoczęcie modlitwy.

Śpiew na wejście

Celebransi wchodzą procesjonalnie z krzyżem, za nimi kilkoro wiernych niosących Pismo święte i kilka drewnianych laseczek, które zostaną złączone jako symbol jedności w geście inspirowanym tekstem z Księgi Ezechiela.

Powitanie

C: *Łaska i pokój Boga Ojca, Pana naszego Jezusa Chrystusa i Ducha Świętego niech będą zawsze z wami.*

W: *I z duchem twoim.*

L: *Psalm na rozpoczęcie modlitw: Psalm 146 (145) (lub inny psalm nadający się do śpiewu)*

[tekst psalmu]

Chwila ciszy

C: *Przybliżmy się do Boga, przystąpmy do Pana, który okazuje nam miłosierdzie, jest źródłem naszej nadziei i naszych pragnień.*

To wezwanie można wypowiedzieć również po koreańsku, dla przypomnienia, że w tym roku naszej modlitwie o jedność przewodzą chrześcijanie z Korei.

Można je także odczytać w transliteracji z języka koreańskiego: Kadja Heemang-e-dju-nim-kke.

Obrzęd pokutny

C: *W tym roku modlitwę ułożyły dla nas Kościoły Korei, narodu podzielonego między dwa kraje. Będziemy słuchać proroka Ezechiela, który w widzeniu ujrział Boga złączającego dwa oddzielne kawałki drewna. Spotykamy się jako chrześcijanie z rozdzielonych wspólnot, aby wzywać przebaczenia za gorszący fakt naszego podziału i za to, że nie potrafimy być ambasadorami pojednania w świecie. Jaką drogę nawrócenia musi obrać każdy z nas i nasze Kościoły, by dojść do pełnej komunii z Chrystusem?*

Chwila ciszy,

Wierni trzymający kawałki drewna, którzy zostali z tyłu kościoła, posuwają się w ciszy do przodu, rozchodząc się w różnych kierunkach wśród zgromadzonych. Jest to czytelny symbol naszego podziału i naszego grzechu przeciwko jedności zgodnej z wolą Chrystusa.

C: *Z głębokości serca wołam do Ciebie, Panie!*

Panie, wysłuchaj mojego głosu!

W: *Panie, wołamy do Ciebie, lecz bardzo często wołamy niezgodnymi głosami.*

C: *Niech dotrze do Ciebie moja modlitwa!*

W: *Prosimy o jedność, lecz nie płacimy ceny pojednania.*

C: *Jeśli wspomnisz nasze grzechy, o Panie, któż się ostoi?*

W: *Któż się ostoi? Idziemy do Ciebie świadomi, że nie potrafimy znaleźć odpowiedzi na cierpienie i podział świata.*

C: *Lecz u Ciebie, Panie, jest przebaczenie, Tobie składamy hołd.*

W: *Kyrie eleison, Christe eleison, Kyrie eleison!*

C: *Wyczekuję Pana całą moją duszą i gorąco pragnę Jego słowa.*

W: *Dusza moja oczekuje Pana z większym utęsknieniem niż strażę poranka.*

C: *Ezechiel tak głosi słowo Pana: „Uwolnię ich od wszystkich ich wiarołomstw [...] oczyszczę ich i będą moim ludem, Ja zaś będę ich Bogiem. [...] Złączę ich i staną się jednym ludem”. O Boże Ojcze, Tyś naszą jedyną nadzieją.*

W: *Pomóż nam stać się narzędziem Twego pojednania.*

II. LITURGIA SŁOWA BOŻEGO

Pierwsze czytanie: z Księgi proroka Ezechiela (37, 15-19.22-24a)

Pan skierował do mnie te słowa:...

Śpiew

Drugie czytanie: z Listu do Rzymian (8, 18-25)

Sądzę bowiem, że cierpień terażniejszych...

W: *Alleluja!* (śpiew)

Ewangelia: słowa Ewangelii według św. Jana (17, 8-11)

Jezus spojrział w górę, ku niebu, i powiedział: „Słowa bowiem, które Mi powierzyłeś...”

Homilia / Rozważanie

Chwila ciszy

III. MODLITWY WSTAWIENNICZE ORAZ SYMBOLICZNY GEST JEDNOŚCI I POKOJU

Modlitwy wstawiennicze

C: *Módlmy się z wiarą do Boga - Ojca, Syna i Ducha Świętego!*

W: *Panie, wysłuchaj naszej modlitwy!* (Inwokację wiernych może też wykonywać chór).

L1: Módlmy się za lokalne wspólnoty chrześcijańskie, za nasze Kościoły i grupy ekumeniczne, za tych, którzy są tu dziś obecni i za tych, których tu nie ma. Panie, przebacz nam, gdy odnosimy się do siebie nawzajem z obojętnością, i spraw, aby zabiłły się rany i podziały, które oddalają nas od siebie.

L2: Módlmy się, aby pogłębiło się w nas zrozumienie wartości chrztu wspólnego nam wszystkim w Chrystusie. Panie, wspomóż każdego z nas i nasze wspólnoty w drodze do jedności, której Ty pragnąłeś dla swoich uczniów.

W: Panie, wysłuchaj naszej modlitwy!

L1: Módlmy się za naszych przywódców duchowych i za władze kościelne, aby Duch nadal ich oświecał i by, pod Jego tchnieniem, mogli wykonywać swą pracę w nastroju harmonii, radości i miłości.

L2: Módlmy się za wszystkie władze świeckie. Panie, spraw, aby ich praca służyła dziełu sprawiedliwości i pokoju i obdarz ich umiejętnością wsłuchiwania się w głos wszystkich potrzebujących, a zwłaszcza najbardziej bezbronnych.

W: Panie, wysłuchaj naszej modlitwy!

L1: Módlmy się za narody i wspólnoty rozdzielane głębokimi podziałami i konfliktami wewnętrznymi. Panie, polecamy Ci w sposób szczególny naród koreański, z Północy i Południa, aby jego wysiłki na rzecz jedności, wbrew podziałom i separacji politycznej, mogły wydać owoc i stać się znakiem nadziei dla wszystkich szukających pojednania wśród tak wielu podziałów.

L2: Módlmy się modlitwą dziękczynną za wszystkich, którzy, za natchnieniem Twoim, o Panie, spełnili ważną rolę w naszym życiu wiary oraz za wszystkich, którzy byli żywymi obrazami Twojego miłosierdzia i współczucia. Niech ich dary i ich szczodrość serca wzbudzają w nas pragnienie obdarowywania bliźnich i służenia im naszym życiem.

W: Panie, wysłuchaj naszej modlitwy!

L1: Módlmy się za tych, którzy niosą Ewangelię naprzeciw wielkim wyzwaniom etycznym naszych czasów. Panie, spraw, by każdy z nas potrafił wypełnić swoje zadanie w łagodzeniu katastrof ekologicznych i globalnych, niosących cierpienie ludziom i zagrażających Twojemu stworzeniu.

L2: Módlmy się za wszystkie Kościoły chrześcijańskie, wzywając Twojej pomocy, Panie, aby pewnego dnia mogły zgromadzić się wokół Twego stołu i podzielić się przyjaźnią, płynącą ze świętej komunii.

W: Panie, wysłuchaj naszej modlitwy!

Ojciec nasz

C: Módlmy się teraz wspólnie słowami, których nauczył nas Jezus.

W: Ojciec nasz...

Twoje jest królestwo, potęga i chwała na wieki wieków.

Amen.

Znak pokoju

C: Jako znak naszego dążenia do pojednania, przekażmy sobie teraz wzajemnie znak pokoju.
Pan z wami.

W: I z duchem twoim.

Zgromadzeni przekazują sobie znak pokoju przy wtórze stosownie dobranej pieśni.

Symboliczny gest jedności

Wierni, którzy trzymali drewniane laseczki (lub patyki), związują je teraz po dwa, łącząc je ze sobą na znak naszego pojednania, rodzącego się z Bożej inicjatywy i będącego dziełem Boga, który łączy nas w swoim ręku. Trzymając złączone laseczki lub patyki w taki sposób, by były dobrze widoczne, posuwają się w kierunku krzyża stojącego przed ołtarzem, a następnie kładą je u stóp krzyża. Podczas odmawiania Credo można, symbolicznie, podnieść krzyż do góry, a jeśli to możliwe – stosując się do wskazówki zasugerowanej we wstępie – można przywiązać laseczki czy patyki do krzyża, tak by stanowiły jego przedłużenie. W kościołach, gdzie chrzcielnica umieszczona jest po środku, tej symbolicznej czynności można dokonać właśnie obok niej, na pamiątkę chrztu, przez który wszyscy już zostaliśmy „złączeni w ręku Boga”.

IV. WYZNANIE WIARY I OBRZĘDY KOŃCOWE

C: A teraz złączmy nasze głosy odmawiając wspólnie Credo nicejsko-konstantynopolitańskie.

Symbol nicejsko-konstantynopolitański w brzmieniu, które tu podajemy, był używany podczas III Spotkania Konferencji Kościołów Europejskich (KEK) oraz Rady Konferencji Episkopatów Europy (CCEE) w Riva del Garda (1984).

Tekst:

Credo nicejsko-konstantynopolitańskie

Wierzę w jednego Boga
 Ojca wszechmogącego
 Stworzyciela nieba i ziemi
 wszystkich rzeczy widzialnych i niewidzialnych.
 i w jednego Pana Jezusa Chrystusa
 Syna Bożego Jednorodzonego
 który z Ojca jest zrodzony
 przed wszystkimi wiekami
 Bóg z Boga, światłość ze światłości
 Bóg prawdziwy z Boga prawdziwego
 zrodzony, a nie stworzony
 współistotny Ojcu
 a przez Niego wszystko się stało
 On to dla nas ludzi
 i dla naszego zbawienia
 zstąpił z nieba
 i za sprawą Ducha Świętego
 przyjął ciało z Maryi Dziewicy
 i stał się człowiekiem
 ukrzyżowany również za nas
 pod Poncjuszem Piłatem
 został umęczony i pogrzebany
 i zmartwychwstał trzeciego dnia
 jak oznajmia Pismo
 i wstąpił do nieba
 siedzi po prawicy Ojca
 i powtórnie przyjdzie w chwale
 sądzić żywych i umarłych

a Królestwu Jego nie będzie końca
 Wierzę w Ducha Świętego
 Pana i Ożywiciela
 który od Ojca (i Syna) pochodzi
 który z Ojcem i Synem
 wspólnie odbiera uwielbienie i chwałę
 który mówił przez proroków
 Wierzę w jeden, święty, powszechny
 i apostołski Kościół
 wyznaję jeden chrzest
 na odpuszczenie grzechów
 i oczekuję wskrzeszenia umarłych
 i życia wiecznego w przyszłym świecie
 Amen

Modlitwa końcowa i pożegnanie

L: Z Listu do Rzymian 8, 38

W miarę możliwości fragment powinien być odczytany przez osobę młodą.

tekst

C: *Opuszczamy to miejsce modlitwy, aby powrócić do naszych zajęć i do naszej codzienności. Odchodzimy stąd mocni naszą wiarą i naszą nadzieją, ponieważ Bóg, nasz Ojciec, uczynił wszystkie rzeczy nowe w Chrystusie Jezusie. Teraz posyła nas, byśmy świadczyli o Jego miłości i zajęli nasze miejsce w nowym stworzeniu. Niech zawsze prowadzi nas Bóg, który zna naszą radość, nasze urazy, nasz ból. Obyśmy byli odważni, wytrwali w wierności i umieli przeżywać nasze życie w sposób godny chrześcijańskiej wiary.*

W: *Panie, pozostań z nami!*

Śpiew na zakończenie

W miarę możliwości powinna to być pieśń wielbiąca pojednanie Boga ze swoim ludem w znaku krzyża. W czasie śpiewu wierni, którzy nieśli kawałki drewna, biorą je ponownie do ręki i wręczają je obecnym na zgromadzeniu przedstawicielom różnych wspólnot chrześcijańskich na znak łączącej ich komunijnej więzi.

Błogosławieństwo

C: *Bracia i siostry w wierze, chrześcijanie, którzy zebraliście się dziś w tym miejscu, pragniemy by potęga krzyża uczyniła nas znakiem pojednania:*

*niech Pan was/nas błogosławi i strzeże,
 niech wam/nam ukaże pogodne oblicze,
 i udzieli wam/nam swych darów.*

*Niech zwróci ku wam/nam swój wzrok
 i niech was/nas obdarzy pokojem.*

W: *Amen*

II

Czytania biblijne na każdy dzień tygodnia z *refleksją franciszkańską*

Podstawowym tekstem naszej refleksji na każdy dzień Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan w tym roku jest tekst biblijny proroka Ezechiela. W każdym dniu jesteśmy zaproszeni do refleksji i modlitwy w intencji sytuacji, które wymagają szczególnego pojednania, abyśmy byli coraz bardziej świadomi wagi jedności chrześcijan, którzy mają swoją misję do spełnienia. Do tekstów biblijnych na każdy dzień są dołączone teksty z Źródeł franciszkańskich, które odpowiadają tematowi dnia.

DZIEŃ PIERWSZY 18.01.2009

Temat: Chrześcijanie wobec starych i nowych podziałów

Cz. I. Ez 37, 15-19, 22-24a

Ps. 103, 8-13

Czyt. II. 1 Kor 3, 3-7, 21-23

Ew. J 17, 17-21

Źródła franciszkańskie, Żywot pierwszy św. Franciszka, Tomasz z Celano (76-77)

Miłość względem ubogich. Epizod z owcą i barankami

Ojciec ubogich, ubogi Franciszek, który chciał być podobny do wszystkich ubogich, z przykrością spostrzegał kogoś biedniejszego od siebie, nie dla pragnienia próżnej chwały, ale wyłącznie ze współczucia. I chociaż zadowalał się tuniką bardzo lichą i szorstką, po wiele razy chciał ją podzielić z jakimś biedakiem.

Postępował jak biedak bardzo bogaty. Kierowany wielkim uczuciem miłości, żeby móc jakoś wspierać ubogich, w czasie wielkiego zimna prosił ludzi bogatych o użyczenie mu płaszcza lub kożuszka. A gdy oni z pobożności jak najchętniej spełniali jego prośbę, mówił im: „W takim znaczeniu przyjmę to od was, że już mi tego z powrotem nie odbierzecie”. A potem, kiedy tylko kogoś z ubogich napotkał, zaraz z weselem i radością okrywał biedaka tym, co był otrzymał.

Sprawiało mu wielką przykrość słyszeć, jak ubliżano jakiemu ubogiemu, albo słyszeć miotane przez kogoś złorzeczenia na jakieś ze stworzeń. Stąd to zdarzyło się, że pewien brat ubliżył ubogiemu, co prosił o jałmużnę, mówiąc: „Bacz. byś przypadkiem nie stał się bogatym i nie udawał ubóstwa”. Słyszając to, ojciec ubogich święty Franciszek ciężko zabołał. Twardo złażał brata, który to powiedział, oraz nakazał mu, aby się obnażył wobec tego ubogiego, ucałował mu stopy i prosił o przebaczenie. Mawiał bowiem: „Kto złorzeczy ubogiemu, ten ubliża Chrystusowi, ubogi bowiem nosi szlachetne znamię Tego, który stał się ubogim dla nas na tym świecie”.

Dlatego często, spotykając biedaków, dźwigających drzewo lub ciężary, brał je na swoje barki, choć bardzo słabe, by im pomóc.

Opływał w ducha miłości, miał kochające serce nie tylko dla ludzi będących w potrzebie, ale także dla niemego bydła i zwierząt, chodzących, latających i innych stworzeń, obdarzonych życiem zmysłowym i bez zmysłów. Jednak ze wszystkich rodzajów zwierząt szczególną miłością i spiesznym uczuciem kochał baranki, a to dlatego, w Piśmie Świętym bardzo często upodabnia się i w sposób najbardziej odpowiedni przyrównuje się pokorę Jezusa Chrystusa do pokory baranka. A także wszystko to, co zawierało jakieś alegoryczne podobieństwo do Syna Bożego, przyjmował bardzo mile i widział bardzo chętnie.

Swego czasu był w drodze przez Marchię Ankońską i w tym mieście głosił słowo Pańskie. Potem razem z bratem Pawłem, którego ustanowił ministrem wszystkich braci w tej prowincji, skierował się do Osimo. Po drodze spotkał w polu pasterza, co pasł stado kóz i kozłów. Wśród wielu kóz i kozłów była jedna owieczka, chodząca bardzo pokornie i pasąca się bardzo spokojnie.

Kiedy błogosławiony Franciszek ujrzał ją, stanął i dotknięty bólem serca, głęboko westchnął i rzekł do brata, który mu towarzyszył: „Czy widzisz tę łagodną owcę, co chodzi tam pomiędzy kozami i kozłami? Mówię ci, że tak samo Pan nasz Jezus Chrystus, cichy i pokorny chodził pomiędzy faryzeuszami i księżętami kapłanów. Dlatego proszę cię, synu, dla miłości ku Niemu, abyś razem ze mną użalił się nad tą owieczką. Kupmy ją i wyciągnijmy ją spośród tych kóz i kozłów”.

DZIEŃ DRUGI 19.01.2009

Temat: Chrześcijaństwo wobec wojny i przemocy

Cz. I. Iz 2, 1-4

Ps. 74, 18-23

Czyt. II. 1 P 2, 19-25

Ew. Mt 5, 38-48

Źródła franciszkańskie, Zbiór Asycki (75)

Zapowiedź kary Bożej na mieszkańców Perugii

Kiedyś błogosławiony Franciszek głosił kazanie na placu w Perugii do licznie *zgromadzonego* tam *ludu* (por. Ne 8,1). A oto rycerze z Perugii zaczęli dla zabawy galopować na koniach przez plac, trzymając broń w ręku, tak iż przeszkadzali mu w głoszeniu kazania. I chociaż zostali zganieni przez mężczyzn i kobiety uważnie słuchających kazania, to jednak nie przestali. I zwracając się do nich, błogosławiony Franciszek powiedział z żarliwością ducha: „Posłuchajcie i zrozumcie to, co Pan wam ogłasza przeze mnie, swego sługę, i nie mówcie, że to jest asyżanin”.

To zaś powiedział błogosławiony Franciszek, ponieważ między mieszkańcami Asyżu i Perugii panowała stara nienawiść. Dlatego tak powiedział: „Pan wywyższył was i postawił nad wszystkich waszych sąsiadów; dlatego powinniście przez to tym bardziej być wdzięczni waszemu Stwórcy i powinniście byli jeszcze bardziej ukorzyć się, nie tylko przed samym Bogiem wszechmogącym, lecz także przed waszymi sąsiadami. Jednak wasze *serce siało się wyniosłe* (por. Ez 28,2.5) w waszej zarozumiałości, pysze i sile, i ograbiliście waszych sąsiadów, a wielu z nich zabiliście. Dlatego mówię wam, że jeżeli szybko nie nawrócicie się do Niego i nie zadośćuczynicie tym, których skrzywdziliście, Pan który *niczego nie pozostawia bez kary* (por. Hi 24,12 Włg), dla dokonania tym większej zemsty, kary i hańby waszej sprawie, że powstaniecie jeden przeciwko drugiemu i wzniesząc bunt i wojnę domową doznacie tak wielkiego utrapienia, jakiego wasi sąsiedzi nie zdołaliby wam zadać

Albowiem w swoich kazaniach błogosławiony Franciszek nie przemilczał występków ludu, którymi publicznie obrażał on Boga i bliźniego. Lecz Pan dał mu tak wielką łaskę, że każdy, kto go widział lub słyszał, mały czy wielki, tak bardzo bał się i czcił go z powodu obfitej łaski, jaką otrzymał on od Boga, że choćby nie wiadomo jak surowo został przez niego skarcony, nawet jeżeli z tego powodu się zawstydził, to jednak był zbudowany. Co więcej, niekiedy właśnie przy tej okazji ktoś nawracał się do Pana, prosząc, by Święty szczególnie modlił się za niego.

I stało się za dopuszczeniem Bożym, że po kilku dniach powstał spór między rycerzami a ludem, tak iż lud wyrzucił rycerzy z miasta. a rycerze, z pomocą Kościoła, który im sprzyjał, spustoszyli liczne pola, winnice i sady [należące do ludu] i wyrządzili im wiele innego zła, jakie tylko mogli im wyrządzić; i lud podobnie pustoszył ich pola, winnice i sady — i w ten sposób

został ukarany ten lud większą karą niż wszyscy jego sąsiedzi, których skrzywdził. Przez to wypełniło się na nich dosłownie to, co przepowiedział o nich błogosławiony Franciszek.

DZIEŃ TRZECI 20.01.2009

Temat: Chrześcijanie wobec niesprawiedliwości ekonomicznej i biedy

Cz. I. Kpł 25, 8-14

Ps. 146 [145]

Czyt. II. 1 Tm 6, 9-10

Ew. Łk 4, 16-21

Źródła franciszkańskie, Żywot drugi św. Franciszka, Tomasz z Celano (87)

Inny płaszcz dla innego ubogiego

W innym czasie, gdy Święty wracał z Sieny, napotkał pewnego ubogiego. Rzekł do socjusza: „Bracie, trzeba by oddać płaszcz biedakowi, jako że jest jego, bo został nam pożyczony na tak długo, dopóki nie zdarzy się znaleźć kogoś biedniejszego od nas”. Socjusz, zważając na potrzebę czcigodnego Ojca, wytrwale się sprzeciwiał, iżby zaopatrywał on kogoś innego, a zaniedbywał siebie.

Ale Święty do niego: „Ja nie chcę być złodziejem; poczytano by nam to za kradzież, gdybyśmy nie dali tego płaszcza bardziej potrzebującemu”. Socjusz ustąpił, a on oddał płaszcz ubogiemu.

DZIEŃ CZWARTY 21.01.2009

Temat: Chrześcijanie wobec kryzysu ekologicznego

Cz. I. Rdz 1, 31- 2,3

Ps. 148, 1-3. 5

Czyt. II. Rz 8, 18-23

Ew. Mt 13, 31-32

Źródła franciszkańskie, Żywot drugi św. Franciszka, Tomasz z Celano (165)

Miłość Świętego do stworzeń ożywionych i nieożywionych

Będąc szczęsnym pielgrzymem, co spieszy się opuścić świat jako padół wygnania, niemało pomagał sobie tym, co jest na świecie. Mianowicie w stosunku do księżąt ciemności używał go jako pola walki, w stosunku zaś do Boga jako jak najbardziej przejrzystego zwierciadła dobroci. W każdym tworze podziwiał Mistrza, a wszystkie zdarzenia odnosił do Sprawcy. *Cieszył się wszystkimi dziełami Pańskimi* (por. Ps 92,5), a w przyjemnych widokach dostrzegał ożywiająca zasadę i przyczynę. W pięknych rzeczach poznawał Najpiękniejszego: bowiem wszystko, co dobre, wołało do niego: „Ten, który nas uczynił, jest najlepszy”. Po śladach wyciśniętych w rzeczach wszędzie szedł za ukochanym, ze wszystkiego robił sobie drabinę, prowadzącą do Tronu.

Wszystkie rzeczy obejmował uczuciem niesłychanej pobożności, mówiąc im o Panu i zachęcając do chwaleń Go. Chronił lampy, świeczniki i świece, nie chcąc swą ręką gasić blasku, co jest skinieniem światła wiecznego. Z szacunkiem chodził po skałach, a to ze względu na tego, co zwie się Opoką. Kiedy trzeba było użyć owego wiersza: *Na skalę wyniosłeś mię* (Ps 61,3), wtedy wypowiadał go z jeszcze większą czcią, mówiąc: „pod stopy Opoki wyniosłeś mnie”.

Braciom drwalom zabraniał ścinać całe drzewo, żeby miało nadzieję odrośnięcia na nowo. Ogrodnikowi kazał dookoła ogrodu pozostawiać nieuprawne obrzeże, ażeby na nim w swoich porach

zieleni ziół i piękno kwiatów głosiły Ojca wszystkich pięknych rzeczy. W ogrodzie polecił wydzielić działkę na pachnące zioła i kwiaty, ażeby patrzącym przywoływały błogość wiekuistą.

Robaczki usuwał z drogi, aby ich nie podeptano, a pszczołom kazał dostarczać miód i najlepsze wino, by w czasie mrozu nie poginęły z głodu. Mianem brata nazywał wszystkie żyjątka, chociaż ze wszystkich zwierząt przede wszystkim lubił zwierzęta łagodne.

Któż zdoła to wszystko opowiedzieć? Tak więc owa źródłowa Dobroć, która w życiu przyszłym będzie *wszystkim we wszystkich* (1 Kor 6, 12, 6) dla Świętego już tutaj jaśniała jako „wszystko we wszystkim”

DZIEŃ PIĄTY 22.01.2009

Temat: Chrześcijaństwo wobec dyskryminacji i uprzedzeń społecznych

Cz. I. Iz 58, 6-12

Ps.133 [132]

Czyt. II. Ga 3, 26-29

Ew. Łk 18, 9-14

Źródła franciszkańskie, Żywot drugi św. Franciszka, Tomasz z Celano (191)

Pielęgnowanie jedności – przypowieść o niej

Jego usilnym pragnieniem i czujną troską było zawsze staranie się o jedność wśród synów, izby ci, których powołał ten sam duch i zrodził ten sam ojciec, chowali się spokojnie na łonie jednej matki. Chciał zjednoczyć braci wyższego stanu z braćmi stanu niższego, połączyć braterskim uczuciem mądrych z prostymi, zespolić klejem miłości dalekich z dalekimi.

Jednego razu opowiedział przypowieść, szczególnie pouczającą. Mówił: „Oto odbywa się kapituła generalna wszystkich zakonników, jacy są w Kościele! Ponieważ są na niej uczeni i nieuczeni, wykształceni i tacy, co bez wykształcenia umieją podobać się Bogu, dlatego wyznaczają przemówienie jednemu z mędrców i jednemu z prostaczków. Mędrzec, ponieważ jest mądry, rozważa i myśli w sobie: „Tu, gdzie jest tylu doskonałych uczonych, nie ma miejsca na okazywanie swej wiedzy i nie wypada mi silić się na subtelności wobec tych najbystrzejszych słuchaczy. Chyba o wiele korzystniej będzie mówić po prostu”.

Nadchodzi ustalony dzień, zbierają się razem wspólnoty świętych, pragną słyszeć mowę. Wychodzi mędrzec odziany w worek i z głową posypaną popiołem. Wszyscy się dziwią. A on bardziej czynem niż słowem, mówi krótko: „Przyrzekliśmy wielkie rzeczy, większe zostały nam przyrzeczone, zachowajmy te, wdychajmy do tamtych, rozkosz krótka, kara wiekuista, małe cierpienie, chwała nieskończona, wielu wezwanych, mało wybranych, wszystkim odpłata”. Skruszone serca słuchaczy tryskają łzami i prawdziwie uwielbiają mędrca jak świętego.

A prostaczek mówi w swym sercu: „Co będzie? Mędrzec uprzedził mnie we wszystkim co chciałem zrobić czy powiedzieć. Ale wiem, co uczynię. Znam niektóre wersety z psalmów, postąpię więc zwyczajem mędrca, po tym, jak on postąpił zwyczajem prostaczka”. „Nadchodzi sesja w dniu następnym, prostaczek wstaje, podaje psalm jako temat. A że spływa nań Duch Boży, przeto natchniony darem Boga przemawia tak żarliwie, wnikliwie i słodko, tak że wszyscy wpadają w zdumienie i prawdziwie mówią: *Z prostymi mowa jego* (Prz 3.32).

Mąż Boży tak wykladał moralny sens opowiedzianej sobie przypowieści: „Zakon nasz jest zgromadzeniem bardzo licznym. Jakby synod generalny, zbierający uczestników ze wszystkich stron świata, prowadzących ten sam rodzaj życia. W nim mędrzy przyswajają sobie cechy prostaczków, widząc, jak nieuki z ognistym zapaleniem szukają królestwa niebieskiego i ludzie niewykształceni *przez człowieka* (por. Ps 94, 10) przy pomocy Ducha rozumieją sprawy duchowe. W nim też prostaczkowie obracają na swoją korzyść to co należy do mędrców, skoro na tymże zebraniu widzą razem z sobą pokorę sławnych mężów, którzy na świecie mogliby żyć w sławie. Tu właśnie pokazuje się wspaniałość tej świętej rodziny, której wielorakie piękno niemało podoba się Ojcu rodziny”.

DZIEŃ SZÓSTY 23.01.2009

Temat: Chrześcijaństwo wobec choroby i cierpienia

Cz. I. 2 Krl 20, 1-6

Ps. 22 [21], 2-11

Czyt. II. Jk 5, 13-15

Ew. Mk 10, 46-52

Źródła franciszkańskie, Żywot większy św. Franciszka, św. Bonawentura (5)

Jego współczucie

Z przedziwną delikatnością współczucia zniżał się do tych, którzy w jakiś sposób byli udręczeni cierpieniami ciała. Jeżeli u kogoś zauważył jakiś niedostatek lub dolegliwość, słodczą swego pobożnego serca skierowywał go ku Chrystusowi, Cechowała go wrodzona życzliwość, a wlna przez Chrystusa miłość jeszcze ją podwajała. Duch jego roztopiał się w uczuciach wobec ubogich i chorych. Jeśli nie mógł im pomóc pracą własnych rąk, to okazywał im swoje współczucie.

Znamienne fakty

Zdarzyło się raz, że jeden z braci opryskliwie odpowiedział ubogiemu, który naprzykrzał się prosząc o jałmużnę. Usłyszawszy to dobrotliwy miłośnik ubogich rozkazał bratu, aby obnażony upadł do stóp tego ubogiego, uznał swoją winę i prosił go o modlitwę w swojej intencji i o przebaczenie. Gdy ten to z pokorą wykonał, wówczas ojciec dodał łagodnie: „Bracie, jeżeli widzisz ubogiego, to widzisz zwierciadło Pana i Jego ubogiej Matki. Podobnie w chorych dostrzegaj słabości, które On przyjął na siebie”.

We wszystkich ubogich, on sam, najbardziej po chrześcijańsku ubogi, widział odbicie Chrystusa. Gdy otrzymał coś nawet niezbędnego do życia, przy spotkaniu nie tylko chętnie im to dawał, ale nawet stwierdzał, że należy im to oddać, jakby było ich własnością.

Zdarzyło się, że pewnego razu, gdy wracał ze Sieny, spotkał jakiegoś biednego. Z powodu choroby Franciszek miał na habicie jakiś nędzny płaszcz. Patrząc miłosiernym okiem na jego biedę, powiedział do towarzysza: „Wypada oddać płaszcz temu ubogiemu, gdyż jest jego. My tylko pożyczaliśmy go, dopóki nie spotkamy uboższego od nas”. Towarzysz natomiast widząc, że jest on konieczny Ojcu, uparcie sprzeciwiał się – nie powinien troszczyć się o tego biedaka aż tak, by zaniedbać troskę o siebie samego. Franciszek odpowiedział: „Sądzę, że Wielki Jałmużnik uznałby mnie za złodzieja, gdybym nie oddał uboższemu tego, co mam”.

Dlatego wszystkich, którzy dawali mu coś koniecznego dla ciała, miał zwyczaj prosić o pozwolenie, aby mógł to oddać, gdy spotka uboższego. Niczego nie oszczędzał, ani płaszczy, ani tunik, ani książek, ani nawet wyposażenia ołtarzy. Jeśli mógł, oddawał wszystko potrzebującym; by wypełnić obowiązek miłosierdzia. Wiele razy, gdy spotkał na drodze biednych, niosących jakie ciężary, pomagał im, biorąc ciężary na swoje wątłe barki.

DZIEŃ SIÓDMY 24.01.2009

Temat: Chrześcijaństwo wobec pluralizmu religijnego

Cz. I. Iz 25, 6-9

Ps.117 [146], 1-2

Czyt. II. Rz 2, 12-16

Ew. Mk 7, 24b-30

Źródła franciszkańskie, Reguła niezatwierdzona (rozdz. 16)

[Udający się do saracenów i innych niewiernych]

Pan mówi: *Oto ja was posyłam jak owce między wilki. Bądźcie więc roztropni jak węże, a proście jak gołębie* (Mt 10,16). Dlatego, gdyby którykolwiek brat chciał udać się między saracenów i innych niewiernych, niech idzie za pozwoleniem swego ministra i sługi. A minister jeśli uzna ich za odpowiednich do wysłania, niech udzieli im pozwolenia i nie sprzeciwia się. Będzie bowiem musiał zdać rachunek przed Panem (por. Łk 16,2), jeśli niewłaściwie postąpiłby w tej lub innej sprawie.

Bracia zaś, którzy udają się, mogą w dwojaki sposób duchownie wśród nich postępować. Jeden sposób: nie wdawać się w kłótnie ani w spory, lecz być poddanymi *wszelkiemu ludzkiemu, stworzeniu ze względu na Boga* (1P 2,13) i przyznawać się do wiary chrześcijańskiej. Drugi sposób: gdyby widzieli, że tak się Panu podoba, niech głoszą słowo Boże, aby (ludzie) uwierzyli w Boga wszechmogącego, Ojca i Syna, i Ducha Świętego, Stworzyciela wszystkich rzeczy, w Syna Odkupiciela i Zbawiciela i aby przyjęli chrzest i zostali chrześcijanami, ponieważ *kto nie odrodzi się z wody i z Ducha Świętego, nie może wejść do Królestwa Bożego* (por. J 3,5).

Bracia mogą głosić tym i innym ludziom te i inne Bogu miłe prawdy, bo Pan mówi w Ewangelii: *Każdego, kto Mnie wyzna wobec ludzi, i Ja wyznam wobec Ojca mojego, który jest w niebie* (Mt 10,32). I: *Kto będzie się wstydział Mnie i moich słów, tego i Syn Człowieczy będzie się wstydział, gdy przyjdzie w majestacie swoim i Ojca, i aniołów* (por. Łk 9,26).

I wszyscy bracia, gdziekolwiek są, niech pamiętają, że oddali się i ofiarowali swoje ciała Panu Jezusowi Chrystusowi. I z miłości do Niego powinni się wydawać nieprzyjaciółom tak widzialnym jak niewidzialnym, bo Pan mówi: *Kto straciłby życie swoje dla Mnie, zachowa je* (Łk 9,24; Mt 25,46) na życie wieczne. *Błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości, bo do nich należy Królestwo niebieskie* (Mt 5,10). *Jeśli Mnie prześladowają i was prześladować będą* (J 15,20). I: *jeśli prześladowają was w jednym mieście, uciekajcie do drugiego* (por. Mt 10,23). *Błogosławieni jesteście* (Mt 5,11), *gdy ludzie będą was nienawidzić* (Łk 6,22) i *będą wam złorzeczyć i prześladować was* (Mt 5,11) i *wyłączą was, i będą was znieważać i pomijać milczeniem wasze imię jako złe* (Łk 6,22) i *gdy ze względu na Mnie kłamliwie będą mówić wszelkie zło przeciw wam* (Mt 5,11). *Cieszcie się i radujcie w owym dniu* (Łk 6,23), *bo wielka jest zapłata wasza w niebie* (por. Mt 5,12). *I ja wam mówię, moim przyjaciołom nie dajcie się im zastraszyć* (por. Łk 12,4) i *nie bójcie się tych, którzy zabijają ciało* (Mt 10,28) i *potem nic więcej uczynić nie mogą* (Łk 12,4) *Uważajcie, żebyście się nie trwożyli* (Mt 24,6). *Bowiem dzięki cierpliwości waszej ocalicie wasze dusze* (por. Łk 21,19) i *kto wytrwa aż do końca, ten będzie zbawiony* (Mt 10,22; 24,13).

DZIEŃ ÓSMY 25.01.2009

Temat: Chrześcijanie głoszą nadzieję w podzielonym świecie

Cz. I. Ez 37, 1-14

Ps.104, 24-34

Czyt. II. Ap 21, 1-5a

Ew. Mt 5, 1-12

Źródła franciszkańskie, Traktat o cudach św. Franciszka, Tomasz z Celano (1,8-13)

Cudowne powstanie jego zakonu

Godna podziwu płodność w niepłodności. Niepłodnym i wyschłym, że tak powiem, jest ten ubożuchny zakon, daleki od wszelkiej płodności ziemskiej. Iście niepłodny, bo ani nie żniwuje, ani nie zbiera do spichlerza, ani w drodze Pańskiej nie nosi pękatego worka, A jednak wbrew nadziei Święty ten uwierzył w nadzieję, że będzie dziedzicem świata. *Nie zważał na swoje obumarłe ciało, ani na jałowe łono Sary* (Rz 4, 19 i Rdz 11,30), jakoby moc Boska nie mogła zrodzić z niej ludu Hebrajczyków. Nie dysponował zaopatrzonymi do pełna spiżarniami, ani rozległymi włościami, ale cudownie żywił się na

świecie tym samym ubóstwem, które uczyniło go godnym nieba. O słabości Boża mocniejsza od ludzi, co krzyż nasz wieńczysz chwałą, a ubóstwo ubogacasz w służebny dobrobyt!

III.

WEZWANIA I PROŚBY WSTAWIENNICZE

na Jutrznie i Nieszpory Tygodnia Modlitw

Dzień pierwszy: niedziela 18

Jutrznia: Boże, który swym tchnieniem budzisz ducha życia w zetkniętych kościach i kształtujesz w swych dłoniach naszą jedność w różnorodności:

- *spraw, niech Twój duch życia i pojednania owionie nasze cierpienia i podziały.*

Nieszpory: Panie, który na krzyżu przezwyciężyłeś wszystkie cierpienia i podziały,

- *spraw, abyśmy całkowicie należeli do Ciebie, po to, by stać się jednością z Tobą i z naszymi braćmi i aby świat uwierzył, żeś Ty jest Zbawicielem każdego człowieka.*

Dzień drugi: poniedziałek 19

Jutrznia: Panie, który zstępując ziemię przyniosłeś orędzie pokoju,

- *udziel nam jasności umysłu i odwagi, abyśmy pośród tylu konfliktów mogli stać się krzewicielami pojednania i posłańcami nadziei.*

Nieszpory: O Panie, który rozciągnąwszy swe ręce na krzyżu stałeś się źródłem pojednania i pokoju,

- *wykorzeń z naszego serca wszelką żądzę panowania i władzy, abyśmy z radością mogli przekazywać wszystkim ludziom pozdrowienie „pokoju i dobra”.*

Dzień trzeci: wtorek 20

Jutrznia: Panie, który ubogim w duchu i biedakom obiecałeś, iż jako błogosławieni wejdą do Twego królestwa,

- *spraw, abyśmy w ubóstwie pozwalającym nam iść za Tobą mogli znaleźć radość wolności i dzielenia się dobrem.*

Nieszpory: Panie, który przyszedłeś, aby przynieść i ogłosić czas łaski i wyzwolenia dla biednych i uciemiężonych,

- *spraw, abyśmy w wizji Twojego królestwa znaleźli radość skłaniającą nas do dzielenia się z braćmi wszelkimi darami, których nam udzielasz.*

Dzień czwarty: środa 21

Jutrznia: Panie, który stworzyłeś świat jako wspólne i harmonijne siedlisko wszystkich stworzeń,

- *pomóż nam przezwyciężyć egoizm, wciąż zagrażający ładu i egzystencji świata stworzonego i wszystkich istnień, które go zamieszkują.*

Nieszpory: Panie, który wraz z darem Twojego życia, wlałeś w nas i w całe stworzenie swego Ducha budzącego w nas tęsknotę za pełnią wolności,

- *pomóż nam postrzegać świat jako dzieło miłości Boga Stworzyciela i śpiewać wraz z nim na Twą chwałę.*

Dzień piąty: czwartek 22

Jutrznia: Panie, Ty stworzyłeś wszystkich ludzi na swój obraz i podobieństwo. Naucz nas rozpoznawać Twoje oblicze zwłaszcza w tych, którzy są dyskryminowani i poniżani wskutek przemocy i despotyzmu silniejszych.

Nieszpory: Panie, który miłujesz zwłaszcza ubogich, słabych i wzgardzonych,

- *nie dozwól, aby w nasze życie i w nasze wspólnoty zakradła się dyskryminacja ludzi odmiennych pod względem etnicznym, kulturalnym, religijnym lub psychicznym.*

Dzień szósty: piątek 23

Jutrznia: Panie, który wzięłeś na siebie wszystkie nasze słabości i ułomności,

- *daj nam serce łagodne i pokorne, gotowe dzielić ułomności i cierpienia naszych braci i naszych sióstr.*

Nieszpory: Panie, który swą miłością przemieniłeś własne cierpienia i własną mękę w źródło zbawienia,

- *napelnij miłością nasze serca, abyśmy potrafili zrozumieć sens cierpienia i ofiarowania naszego życia dla Ciebie i dla braci.*

Dzień siódmy: sobota 24

Jutrznia: Panie, Ojciec wszystkich ludzi, który kierujesz sercem człowieka, by przez różnorakie i tajemne drogi mógł powrócić do Ciebie,

- *udziel nam światłości i siły, aby w naszym życiu zajaśniała miłość, którą Ty okazałeś zsyłając na świat Twego jedyne Syna Jezusa Chrystusa.*

Nieszpory: Panie, który kierowałeś swoim Kościołem tak, by potrafił odkryć obecność Ducha tam, dokąd sam jeszcze nie dotarł,

- *otwórz nasze oczy i nasze serca, abyśmy umieli odkrywać każdy przejaw Twojej prawdy i Twojej miłości i abyśmy własnym życiem głosili miłość, którą Ty żywisz do wszystkich ludzi.*

Dzień ósmy: niedziela 25

Jutrznia: Panie, który przyszedłeś, aby zjednoczyć ludzkość nie siłą i nakazem, lecz darem Twojego życia i zapowiedzianymi błogosławieństwami,

- *pomóż nam wejść do Twego królestwa z sercem ukształtowanym przez ducha błogosławieństw.*

Nieszpory: Panie, Ojciec i Stworzycielu, tylko Ty jesteś w stanie przemienić całe stworzenie i historię,

- *nie pozwól, aby osłabła nasza nadzieja na przyszłość poddaną Twojemu tylko przewodnictwu, ani żebyśmy się pogodzili z istniejącymi wśród nas podziałami. Daj nam zrozumieć, że tylko umacniając naszą więź z Tobą będziemy w stanie przewyciężyć to, co nas dzieli.*